

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 7 stycznia 2016 r. Sąd Rejonowy w Skierniewicach po rozpoznaniu sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko W. K. o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 800,00 zł z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności kwoty kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w skali roku naliczanymi od dnia 3 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 136,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i nadał wyrokowi w części zasądzonej rygor natychmiastowej wykonalności.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła strona powodowa, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 522,40 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego od dnia 3 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty. Sformułowane pod adresem rozstrzygnięcia zarzuty dotyczyły:

1) naruszenia art. 339 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że przytoczone przez powoda twierdzenia dotyczące naliczania opłaty administracyjnej oraz kosztów windykacji budzą uzasadnione wątpliwości, co z kolei wyklucza możliwość przyjęcia za prawdziwe twierdzeń powoda;

2) naruszenia art. 385¹ k.c. poprzez uznanie, że postanowienia umowy przewidujące obowiązek uiszczenia opłaty administracyjnej oraz kosztów windykacji stanowią klauzulę abuzywną.

W konkluzji apelujący zażądał częściowej zmiany wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz dalszej kwoty 522,40 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego od dnia 3 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz zwrócił się o przyznanie mu od pozwanego zwrotu kosztów postępowania przed Sądami obu instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym i z tego względu, zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie jego wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sytuacja opisana w cytowanym przepisie miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, bowiem Sąd odwoławczy, po dokonaniu analizy stanu faktycznego sprawy, przyjmuje za własne ustalenia Sądu I instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia przyjętego w zaskarżonym wyroku. Ponadto Sąd II instancji miał także na uwadze, iż w postępowaniu uproszczonym, zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c., apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź też na zarzutach naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, które są skądinąd całkowicie chybione.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 339 § 2 k.p.c., wskazać należy, że fakt, iż w sprawie wydano wyrok zaoczny, nie oznacza automatycznie, że powództwo w takim wypadku jest zawsze uwzględniane w całości. Niezajęcie stanowiska przez pozwanego odnośnie żądania pozwu i stanowiących jego podstawę twierdzeń faktycznych nie zwalnia powoda z obowiązku wykazania istnienia ważnego zobowiązania łączącego strony i powołania się na okoliczności, z których wynika zobowiązanie pozwanego. Zgodnie z art. 339 § 2 k.p.c., sąd – jeżeli nie ma uzasadnionych wątpliwości – zobligowany jest do uznania podanej przez powoda podstawy faktycznej (tj. twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych) za zgodną z prawdą bez przeprowadzania postępowania

dowodowego. Niezależnie jednak od wynikającego z powołanego przepisu domniemania, Sąd ma każdorazowo obowiązek krytycznego ustosunkowania się do przytaczanych przez powoda twierdzeń z punktu widzenia ich ewentualnej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a w przypadku powzięcia wątpliwości w tym przedmiocie, winien przeprowadzić postępowanie dowodowe z urzędu. Nie ulega więc wątpliwości, że w niniejszej sprawie Sąd był uprawniony do przeprowadzenia postępowania dowodowego, a w konsekwencji poczynionych ustaleń również do częściowego oddalenia powództwa, ponieważ na dalszym etapie procesu decyzyjnego Sąd jest zobowiązany rozważyć, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego, twierdzenia powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu, w zakresie tym bowiem nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c., negatywny zaś wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo.

Po analizie zawartego w apelacji zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego okazało się, że i on nie może się ostać. W przedmiotowej sprawie istota problemu sprowadza się do prawnej oceny ważności zawartych w umowie pożyczki regulacji odnoszących się do obowiązku uiszczenia opłaty administracyjnej i kosztów windykacji. Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, Sąd Rejonowy słusznie zakwalifikował powyższe postanowienia jako niedozwolone klauzule umowne, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c. Sąd odwoławczy w całości podziela trafną i wyczerpującą argumentację zaprezentowaną przez Sąd I instancji i odstępuje od jej ponownego przytaczania in extenso, jako że taka potrzeba nie zachodzi. Podkreślić tylko można w tym miejscu, że naliczona i dochodzona przez stronę powodową opłata administracyjna jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i kształtuje obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez powoda w ten sposób koszty nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązania ekonomicznego z kosztami rzeczywiście poniesionymi. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego rozumie się w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania, jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. W kontekście tak pojmowanych przesłanek oceny analizowanego postanowienia umowy, nie można było nie dostrzec braku równowagi kontraktowej stron, skoro podmiot występujący jako pożyczkodawca i będący jednocześnie przedsiębiorcą, narzucił podmiotowi będącemu konsumentem wszystkie warunki umowy (w tym także i te, które dotyczyły kosztów udzielenia pożyczki), nie pozostawiając mu praktycznie żadnego wyboru. W realiach rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić stan nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków stron wynikających z umowy, jeżeli wziąć pod uwagę zakres zobowiązań pożyczkobiorcy, jakie musiał wziąć na siebie w zamian za udzielenie mu pożyczki; trudno mówić tu o ekwiwalentności świadczeń, zważywszy że dodatkowa opłata za czynności administracyjne zdecydowanie poza te granice wykracza.

Jeśli natomiast chodzi o żądane od pozwanego koszty windykacyjne, to Sąd II instancji podkreśla, że nie kwestionuje uprawnienia pożyczkodawcy do pobierania od klientów tego rodzaju opłat, jednakże stoi na stanowisku, iż winny one być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Zakres kosztów związanych z czynnościami windykacyjnymi determinujący ich wysokość powinien zostać przedstawiony w pozwie w taki sposób, aby w świetle doświadczenia życiowego oraz logiki nie budził żadnych wątpliwości. Pobierane opłaty za czynności windykacyjne nie mogą bowiem stanowić kary, a jedynie wyrównanie poniesionych przez wierzyciela kosztów powstałych na skutek niewykonywania zobowiązania przez dłużnika. Tymczasem kwoty wskazane przez stronę powodową nie mają żadnego przełożenia na możliwe rzeczywiste koszty związane z windykacją, a do przyjęcia takiej konstatacji wystarcza już samo doświadczenie życiowe. Należy przy tym pamiętać, że działalność windykacyjna jest zwykłą częścią działalności wierzyciela, a jej koszty stanowią po prostu koszty prowadzenia działalności gospodarczej, które bezpodstawnie zostały tu przerzucone na pozwanego jako konsumenta.

Postanowienia umowy, będące klauzulami niedozwolonymi, nie wiązały stron już od chwili zawarcia umowy, zatem powód nie miał podstaw do żądania przewidzianych w umowie świadczeń w postaci opłaty administracyjnej za udzielenie pożyczki i ustalonych z góry na podstawie opracowanej przez pożyczkodawcę tabeli opłat kosztów

windykacji. Dodatkowo należy również zważyć, że nawet przyjmując, iż powyższe postanowienia umowne nie są abuzywne, to dochodzone przez powoda należności zarówno z tytułu opłaty administracyjnej, jak i w związku z ustalonymi z góry kosztami windykacji, w istocie stanowią próbę obciążenia pożyczkobiorcy obowiązkiem zapłaty kar umownych za nieterminowe spełnienie świadczenia pieniężnego, co jest sprzeczne z ustawą, gdyż karę taką można zastrzegać wyłącznie na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego (art. 483 § 1 k.c.).

W myśl art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Unormowaniem zakreślającym granicę swobody umów jest między innymi bezwzględnie obowiązujący art. 483 § 1 k.c., zgodnie którym można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody, wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi, przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Uwzględniając treść przedmiotowej umowy pożyczki stwierdzić należy, iż zobowiązanie pozwanego niewątpliwie było od początku zobowiązaniem stricte pieniężnym (pозwany był zobowiązana do zwrotu otrzymanej kwoty pieniędzy), natomiast powołany przepis odnosi się jedynie do zobowiązań niepieniężnych. Zastrzeżenie kar umownych w sytuacji, o której mowa, uznać więc należy za niedopuszczalne i jako takie w świetle przepisu art. 58 k.c. nieważne. Zgodnie bowiem z treścią art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (tak np. w wyroku SN z dnia 18 sierpnia 2005 r., V CK 90/05, „Monitor Prawniczy” Nr 18 z 2005 r., s. 874, w wyroku SN z dnia 7 kwietnia 1966 r., III CR 45/66, LEX nr 5962 lub w wyroku SA w Białymstoku z dnia 28 lipca 2005 r., I ACa 368/05, OSAB Nr 3 z 2005 r., s. 3).

Z powyższych przyczyn orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe, a złożona apelacja podlegała oddaleniu jako niezasadna na podstawie art. 385 k.p.c.